

„Nasi nowi przyjaciele kosmici”

Pewnego upalnego dnia, gdy wychodziłam na spacer ze swoim pieskiem Rokim, zobaczyłam bardzo dziwny statek, który wylądował w pobliskim parku. Było bardzo dużo ludzi więc postanowiłam podejść bliżej. Kiedy już dotarłam na miejsce moje oczy ujrzały dziwne postacie. Na naszą planetę przybyli kosmici, którzy byli bardzo podobni do naszych literek, jeden zielony miał na imię Cukierkołazek, drugi niebieski o imieniu Lizaczkołazek, a trzeci fioletowy Batonikołazek (swoją drogą mają bardzo śmieszne i słodkie imiona). Na początku troszeczkę się wystraszyłam ale nasi przybysze byli bardzo fajni i uprzejmi, chcieli się z nami zaprzyjaźnić. Przywieźli ze sobą nawet kosmiczne ciasteczka, które były bardzo przepyszne. Dowiedziałam się także, że nasi wspaniali goście przybyli z ciasteczkowej planety, dlatego mają tak piękne słodkie nazwy oraz pyszne ciasteczka. Kiedy nadszedł czas naszego rozstania bardzo zrobiło mi się smutno. Mocno polubiłam naszych nowych gości. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś nas odwiedzą, a może Ja bym mogła polecieć w taką podróż na ciasteczkową planetę?, ale byłoby super.

Moim zdaniem to był bardzo fajny i udany spacer jaki mogłam sobie wymarzyć.